

Rusza ostatni etap Systemu Informacji Miejskiej

Tabliczki z nazwami ulic do wymiany

Bartosz Trzebiatowski

Po pięciu latach od rozpoczęcia wdrażania Systemu Informacji Miejskiej drogowcy rozpoczynają jego ostatni (ale największy i zdecydowanie najkosztowniejszy) etap. Będzie to montaż nowych tabliczek z nazwami ulic oraz informacji numerowej dla centrum miasta. Właśnie ogłoszono przetarg na ich wykonanie i montaż.

Zakres wykonania informacji numerowej pod względem topograficznym obejmuje centrum miasta Poznania ograniczony ulicami: Królowej Jadwigi, Towarową, Roosevelta, Płaskiego, Armii Poznań oraz od wschodu rzeką Wartą.

Natomiast montaż tablic z nazwami ulic zostanie rozpoczęty w dzielnicy Stare Miasto (najpierw w ścisłym śródmieściu, a potem na Chwaliszewie, Ostrowie Tumskim, Śródcie i św. Rochu).

– Wymianę rozpoczniemy od szeroko rozumianego śródmieścia – mówi Krystian Spyr



Andrzej Wenzel z magazynu ZDM z tablicami z nazwami ulic. Niebawem trafią tu nowe tablice

chała, naczelnik Systemu Informacji Miejskiej w poznańskim Zarządzie Dróg Miejskich.

Tabliczki będą umieszczone na budynkach narożnych lub na słupkach przy skrzyżowaniach. Oprócz nazwy ulicy, do-

wiemy się z nich o jednostce obszarowej (np. Górczyn czy Strzeszyn), liczbie numerów w kwartale oraz kierunku wzrastania.

Z kolei informacja numeryczna będzie zawierać (poza nu-

merami posesji i kierunku wzrastania numeracji), także nazwę ulicy i jednostki obszarowej.

Wypowiedz się na stronie:
www.poznan.naszemiasto.pl

Dziura w drodze... chroni dom

Ogromna dziura, która od lat straszy kierowców przejeżdżających przez ulicę Bożymira w Naramowicach nie może zostać zasypiana! Tak twierdzi właściciel jednej z posesji. W przeciwnym wypadku woda zaleje jego dom.

– Problem dziur w drogach ma tu inne podłoże – zaznacza Józef Karbowy. – Mój dom stał tu jako jeden z pierwszych. Wszyscy, którzy budowali się później, podnosili nieco poziom gruntu. Naturalną kolejną rzeczą było więc to, że woda opadawa spływała niżej, a konkretnie w okolice mojej posesji.

Na ulicę Bożymira spływa ona także z odcinka ulicy Naramowickiej oraz Bratumiły. J. Karbowy podkreśla, że w czasie, gdy powstawało osiedle przy ul. Bratumiły inwestor chciał skorygować poziom ulicy. Doprowadziłoby to w końcu do zatopienia jego domu.

– Te ulice nie są skanalizo-

wane. Nie wszystko przesiąka do gruntu. Końcówka ulicy Bożymira stała się wielkim zlewiskiem – mówi Józef Karbowy. – Zasypywanie poszczególnych dziur oznacza więcej wody na Bożymira.

Rodzina pana Karbowego od lat nie odważyła się na dłuższy wyjazd. Boją się zostawić dom bez nadzoru. Kiedy w sierpniu 2007 spadła na Poznań ulewa posesję przed zalaniem ochroniły worki z piaskiem.

– Po dużym deszczu czy roztopach wzywam ekipę z Aquanetu, by wypompuwała wodę z tej ogromnej kałuży – mówi Karbowy.

Aquanet jednak nie planuje tu na razie budowy kanalizacji deszczowej. Ul. Bratumiły ujęta jest w Planie Budowy Dróg Lokalnych na lata 2005–2015. W jego realizacji jest jednak kilkuletnie opóźnienie. Bożymira natomiast utwardzana nie będzie. Jest jednak w stałym utrzymaniu Zarządu Dróg Miejskich. BEM

Kolejne miliony na Głogowską

Zmiany w budżecie miasta zaproponowane przez prezydenta wywołały wczoraj dyskusję wśród radnych. Jednak tylko Michał Grześ, radny PiS zażądał wyjaśnień w sprawie dopłaty do przebudowy Głogowskiej. Uwaga większości skupiła się na zburzeniu pomnika gen. K. Świerczewskiego.

– Po zakończonym przetargu okazało się, że musimy dopłacić do Głogowskiej 9 milionów zł. Kto ponosi za to odpowiedzialność? – pytał M. Grześ.

Prezydent nie potrafił odpowiedzieć. Zobowiązał się, że

sprawę wyjaśni. Zdecydowanie dłużej trwała debata nad rozbiorą pomnika i urzędzeniu na tym terenie parku. Na ten cel przeznaczono 300 tys. zł. W obronie generała stanęli kombatancki z 2. Armii LWP, których wsparli radni lewicy, podkreślając, że jest to także policzek dla żołnierzy generała.

– To pomnik konkretnej postaci, a nie pamięci żołnierzy – polemizował Mariusz Wiśniewski, którego dziadek także był w szeregach tej armii.

Ostatecznie rada przyjęła poprawki do budżetu. BOK

Miniaturka pomnika w prezencji

Podczas wczorajszej sesji Rada Miasta Poznania przyjęła rezygnację Krzysztofa Mączkowskiego z funkcji wiceprzewodniczącego. Jego miejsce zajął Przemysław Foligowski, także

z PiS. Radni poparli propozycję miasta, by nie wnosić do TBS Wielkopolska terenu tzw. Gospody Targowej. Działka ta zostanie zagospodarowana w inny sposób. Być może miasto wy-

stawi ją na sprzedaż. Rada zgodziła się na przyznanie większego mieszkania Irinie Nijazbekowej, repatriantce z Kirgistanu. Obrady zakończyły się miłym akcentem. Bur-

mistrz Jarocina przekazał prezydentowi Poznania i przewodniczącemu rady miniaturki pomnika gen. S. Taczaka (Poznań przekazał na budowę pomnika 50 tys. zł). BOK

PLEBISCYT: Wybieramy Wielkopolskiego Strażaka i OSP Roku 2009

Dla strażaków z Kleszczewa autostrada A2 to chleb powszedni

Robert Domżał

W wozach strażaków z Kleszczewa są klucze do bram wyprowadzających z autostrady A2. I nie ma się co temu dziwić. Punkt Poboru Opłat w Nagrodowicach widoczny jest z reimy kleszczewskiej OSP. Gdy na tej części najważniejszej wielkopolskiej arterii dojdzie do wypadku, kleszczewianie są tam pierwsi.

– Ratowaliśmy już na autostradzie zarówno ludzi, jak i zwierzęta. Był taki dzień, kiedy polski autokar rozbił się w Alpach, w okolicy Grenoble. Śledziliśmy uważnie wszystkie relacje z akcji ratowniczej. Po południu otrzymaliśmy wezwanie na A2. Rozbił się tam autokar z podróżnymi zza naszej wschodniej granicy – mówi Jan Rajchelt, prezes OSP Kleszczewo.

Strażacy z tej niewielkiej gminy należą do Krajowego Systemu Ratowniczego, odkąd on

tylko istnieje. Dlatego wzywani są do każdego większego zdarzenia. Byli w Kobylnicy, gdzie wykoleił się pociąg z cysternami siarki i na Mogileńskiej, gdzie w płomieniach stanęły magazyny z chemią gospodarczą.

– Życie nauczyło nas, że wyjeżdżając na ratunek należy spodziewać się dużo trudniejszej sy-

tuacji, niż została zgłoszona. Mieliliśmy już wezwanie do asysty przy lądowaniu śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Kiedy dojechalibyśmy na skrzyżowanie w Markowicach okazało się, że auto dachowało, leży na dachu, a wewnątrz jest martwy człowiek – opowiada Roman Baranowski, zastępca

naczelnika OSP Kleszczewo.

W ubiegłym roku uczestniczyli w 69 akcjach ratunkowych Regularnie uczestniczy w nich 25 strażaków, ale wsparcie znajdują w kolejnych 30 mieszkańcach, a następnych 25 osób tworzy młodzieżową drużynę pożarniczą.

– Mamy swój tor z tunelem, drabiną i płotem. Dzięki temu młodzież trenuje według zasad CTiF, obowiązujących w czasie zawodów – mówi Zbigniew Banaszewicz, naczelnik OSP Kleszczewo. We wtorki (co drugi tydzień) organizują zajęcia, by doskonalić swoje umiejętności.

Młodzież z Kleszczewa wyjeżdża od sześciu lat na Spotkania Młodych na Lednicy, gdzie czuwają wraz z innymi służbami nad bezpieczeństwem pielgrzymów. W swojej miejscowości organizują noworoczne spotkania, latem ogniska dla dzieci, a także zawody strzeleckie oraz w tenisa stołowego dla OSP z powiatu poznańskiego.



Kleszczewscy strażacy potrzebują nowy wóz gaśniczy

0244909/00

WIELKOPOLSKI STRAŻAK - OCHOTNIK

oraz OSP  roku 2009

STRAŻAK - OCHOTNIK 2009
imię i nazwisko kandydata:

nazwa i adres OSP kandydata (miasto, gmina):

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA 2009
nazwa jednostki (miasto, gmina):

Kapen zgłoszenia prosimy przysłać w nieopieczętowanym terminie do 20.04.2009 r. do adres:

Polska Głos Wielkopolski „Klub Czytelnika”
ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań

 

szczegółowy regulamin dotyczy na: www.poznan.naszemiasto.pl, www.zrqp.poznan.pl